

Muszę ustąpić

Podróż do Libanu

Po ukończeniu trylogii o Jezusie Benedykt XVI odetchnął z ulgą. Doprowadził do końca pracę nad tekstem, który leżał mu na sercu, wypełnił przedsięwzięcie, które miało się przyczynić do nadania sensu jego pontyfikatowi. Letni odpoczynek w Castel Gandolfo, inaczej niż w poprzednich latach, nie pomógł mu odzyskać sił fizycznych i wydobyć się ze stanu wyczerpania, który towarzyszył mu od podróży do Meksyku i na Kubę. Na początku września poruszyła go wiadomość o śmierci kardynała Martiniego, z którym widział się kilka miesięcy wcześniej w Mediolanie. Jednocześnie zbliżała się data zaplanowanej już dawno podróży do Libanu, gdzie miał przekazać lokalnym biskupom adhortację apostolską zawierającą wnioski ze zgromadzenia specjalnego Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu, które odbywało się w Rzymie od 10 do 24 października 2010 roku.

Z powodu wojny domowej w Syrii, która miała swoje reperkusje także w sąsiednim Libanie, aż do samego końca wyjazd był niepewny. Papież jednak był zdeterminowany, by dotrzymać zobowiązania i tak, jak ustalono, 14 września 2012 roku wyleciał do Libanu. Pierwsze ważne spotkanie odbyło się w melchickiej katedrze św. Pawła w Harissie, gdzie zebrali się katolicy patriarchowie i biskupi z Bliskiego Wschodu, a także delegacje prawosławna i muzułmańska oraz przedstawiciele świata kultury i społeczeństwa świeckiego. Przed uroczystym podpisaniem adhortacji apostolskiej papież zauważył, że data tego wydarzenia zbiegła się ze świętem Podwyższenia Krzyża, którego historia sięga 335 roku i związana jest z poświęceniem bazyliki Zmartwychwstania zbudowanej na Golgocie, w miejscu grobu Jezusa.

I powiedział: podwyższenie krzyża jest aktem wiary, miłości i nadziei.

Także dokument, który papież Benedykt przybył przekazać, pragnie naszkicować drogę do odnalezienia tego, co najistotniejsze: do naśladowania Chrystusa w trudnym i bolesnym kontekście, który czasem mógłby niemal podpowiadać porzucenie tak wymagającej drogi. Jednak papież kontynuuje: „W świetle dzisiejszego święta i z myślą o owocnym wprowadzaniu w życie adhortacji zachęcam was wszystkich, abyście się nie lękali, zachęcam was do trwania w prawdzie i kultuwowania czystości wiary”¹. I kończy z wyraźnym wzruszeniem:

¹ „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2012, nr 9–10(346), s. 20; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/liban-adhortacja_14092012.html (dostęp: 28 listopada 2017).

„Nie bój się, mała trzódko” (Łk 12,32) i pamiętaj o obietnicy danej Konstntynowi: „Pod tym znakiem zwyciężysz”! Nie lękajcie się, Kościoły Bliskiego Wschodu, bo Pan jest naprawdę z wami aż do skończenia świata! Nie lękajcie się, bo Kościół powszechny otacza was swą ludzką i duchową bliskością! [...] Niech Bóg obdarzy wszystkie narody Bliskiego Wschodu życiem w pokoju, braterstwie i wolności religijnej!²

Następnego dnia papież spotyka się z młodzieżą z Libanu i całego Bliskiego Wschodu przed siedzibą maronickiego patriarchatu w Bkerké. Wśród nich jest także delegacja młodych muzułmanów. Papież dziękuje im za obecność, „która jest tak ważna. Jesteście razem z młodymi chrześcijanami przyszłością tego wspaniałego kraju i całego Bliskiego Wschodu. Starajcie się budować ją wspólnie! I gdy będziecie dorośli, życie nadal w zgodzie i jedności z chrześcijanami. Piękno Libanu bowiem tkwi właśnie w tej pięknej symbiozie”³.

Dalej mówi: „Dowiedziałem się też, że są wśród nas ludzie młodzi, którzy przybyli z Syrii. Chciałbym wam powiedzieć, jak bardzo podziwiam waszą odwagę. Powiedzcie u siebie waszym rodzinom i waszym przyjaciołom, że papież o was nie zapomina. Powiedzcie wszystkim wokół was, że papież smuci się z powodu waszych cierpień i bólu”⁴.

Kolejnymi punktami podróży jest przekazanie bliskowschodnim patriarchom i biskupom posynodalnej adhortacji w City Center Waterfront w Bejrucie oraz spotkanie ekumeniczne w siedzibie Syryjskiego Patriarchatu Antiochii w Charfet. Podróż można było uznać za udaną, nawet jeśli warunki, w których się odbywała, były dramatyczne w związku z wojną w Syrii, która z każdym dniem stawała się jeszcze bardziej przerażająca.

Pięćdziesiąta rocznica inauguracji Soboru Watykańskiego II

² Tamże.

³ Tamże, s. 15–17; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/liban-mlodziez_15092012.html (dostęp: 28 listopada 2017).

⁴ Tamże.

Październik 2012 roku obfituje we wspomnienia i uroczystości. 4 października, w święto św. Franciszka, papież idzie za przykładem Jana XXIII, który w 1962 roku udał się pociągiem na pielgrzymkę do Asyżu i Loreto, aby prosić o opiekę Najświętszej Dziewicy nad zbliżającym się soborem. Pół wieku później Benedykt XVI leci śmigłowcem do Loreto, by prosić o błogosławieństwo Maryi dla synodu biskupów poświęconego nowej ewangelizacji i dla Roku Wiary. W niedzielę 7 października uroczyście otwiera synod i podkreśla: „Rozpoczynające się dziś zgromadzenie synodalne jest poświęcone tej nowej ewangelizacji, aby sprzyjać w przypadku tych osób nowemu spotkaniu z Panem, bo tylko On napętnia nasze ludzkie życie głębokim sensem i pokojem; aby sprzyjać odkryciu na nowo wiary, źródła łaski, niosącej radość i nadzieję w życie osobiste, rodzinne i społeczne”⁵.

11 października, w dniu pięćdziesiątej rocznicy inauguracji Soboru Watykańskiego II, papież celebrytuje Eucharystię wspólnie z biskupami, którzy pół wieku wcześniej byli obecni na soborze, oraz tymi, którzy zjechali na aktualny synod. W ceremonii uczestniczyli także patriarcha Konstantynopola Bartłomiej I i arcybiskup Canterbury Rowan Williams. W homilii papież zaprasza do jeszcze głębszego włączenia się w ruch duchowy, który charakteryzował sobór, by ożywić cały Kościół i głosić Chrystusa współczesnemu światu. „Jednak aby ten wewnętrzny impuls do nowej ewangelizacji nie pozostał jedynie ideałem i nie spowodował zamętu, trzeba, aby opierał się na konkretnej i precyzyjnej podstawie, a są nią dokumenty Soboru Watykańskiego II”⁶.

Wieczorem tego samego dnia młodzież z Włoskiej Akcji Katolickiej organizuje marsz z pochodniami kończący się pod papieskim oknem, nawiązujący do takiego samego marszu, który odbył się pięćdziesiąt lat wcześniej, w dniu inauguracji soboru. Papież wychodzi do okna i zwraca się do młodych, wspominając, że pół wieku wcześniej wśród młodzieży patrzącej z ufnością w stronę okna, w którym ukazał się Dobry Papież, błogosławiony Jan XXIII, stał także on, młody teolog zaproszony na sobór w charakterze eksperta. Dalej zauważa: „Dziś również jesteśmy szczęśliwi, mamy w sercach radość. Ale powiedziałbym, że jest to być może radość bardziej powściągliwa, radość pokorna”⁷, która doświadczyła

⁵ „L’Osservatore Romano”, edycja polska, 2012, nr 11(347), s. 17 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/synod_07102012.html (dostęp: 28 listopada 2017).

⁶ Tamże, s. 8 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/rokwiary_11102012.html (dostęp: 28 listopada 2017).

⁷ Tamże, s. 10 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rw-pochod_11102012.html (dostęp: 28 listopada 2017).

grzechu. Można by powiedzieć, że radość płynie w całości z wiary, zaś w Kościele obecna jest także ludzka słabość i niekiedy odnosi się wrażenie, że „Pan śpi i o nas zapominał”⁸. Rozpoczęte osobistym wspomnieniem, a zakończone przypomnieniem słynnych słów papieża Jana, wypowiedzianych wówczas do młodych, „Idźcie do domu, ucałujcie swe dzieci i powiedzcie, że jest to pocałunek od papieża”, przemówienie Benedykta XVI naznaczone jest cierpieniem tych dni.

Zastanawiałem się, modliłem, muszę ustąpić

W wirze tych wszystkich obowiązków któregoś dnia na przełomie września i października 2012 roku papież komunikuje swojemu sekretarzowi: „Zastanawiałem się, modliłem, muszę ustąpić z pontyfikatu dla miłości Jezusa, dla miłości Kościoła. Dziś można pigułkami przedłużyć życie fizyczne [...] Ale to nie pomoże. W przyszłym roku Światowy Dzień Młodzieży jest w Rio de Janeiro, a ja nie mam już sił fizycznych na tak daleką podróż”⁹. Sekretarz papieża dodaje: „Informacja została przekazana ze zdecydowaniem, które nie dopuszczało repliki. Można było tylko wysłuchać, okazać posłuszeństwo i zjednoczyć się z nim w modlitwie”.

Decyzja oznaczała konieczność rozwiązania licznych problemów praktycznych. W pierwszym momencie papież Benedykt chciał ogłosić rezygnację podczas tradycyjnego przemówienia do kurii na koniec roku. Jednak tak niezwykła wieść kilka dni przed Bożym Narodzeniem zaćmiłaby cały sens święta i wprowadziła wiernych w jeszcze większą konsternację. Po chwili zastanowienia wybrano datę 11 lutego, w połowie drogi między Bożym Narodzeniem a Wielkanocą, tak by dać kardynałom możliwość wyboru następcy jeszcze przed świętem Zmartwychwstania.

Kolejna istotna decyzja dotyczyła uczestników samego konklawe. Na początku 2012 roku Benedykt XVI kreował 22 nowych kardynałów, z których aż 10 należało do kurii, a 7 było Włochami. Liczba kurialnych kardynałów właściwie wynosiła 12, jeśli brało się pod uwagę, że było jeszcze 2 profesorów kardynałów, działających z różnego tytułu w rzymskich kongregacjach. Tylko 10 zasiadało na stolicach biskupich i jedynie 4 pochodziło spoza Europy. Tamten wybór, prawdopodobnie wynikający z nacisków różnych watykańskich kongregacji, wzbudził niemało krytyki. Mając w perspektywie konklawe, papież postanawia dokonać korekty i podczas konsystorza zwołanego na 24 listopada kreuje sze-

⁸ Tamże.

⁹ Z rozmowy autora z arcybiskupem Gänsweinem, 27 stycznia 2016 roku.

ściu nowych kardynałów. Tym razem nie ma wśród nich żadnego Europejczyka i z wyjątkiem Jamesa Harveya z USA, mianowanego archiprezbiterem papieskiej bazyliki św. Pawła za Murami, należą oni do pozaeuropejskich diecezji. Jest to widoczna korekta kursu, mająca na względzie konklawe.

Przejście Harveya, dotąd prefekta Domu Papieskiego, do bazyliki św. Pawła za Murami miało jeszcze jeden cel: zwalniało miejsce, które papież chciał powierzyć swojemu osobistemu sekretarzowi, zaufanemu księdzu Gänsweinowi, który w ciągu tych ostatnich miesięcy wspierał go bardziej niż kiedykolwiek. Papieżowi zależy również, by osobiście udzielić mu sakry biskupiej, co czyni 6 stycznia 2013 roku w Bazylice św. Piotra.

Kolejna praktyczna sprawa do rozwiązania dotyczy encykliki o wierze, niemal już gotowej. Byłby jeszcze czas na dokończenie i opublikowanie dokumentu, na którym Benedyktowi bardzo zależy. Pozostaje jednak kwestia swego rodzaju instytucjonalnej etykiety, której papież bardzo przestrzega. Nie wypada stawiać nowego papieża wobec encykliki świeżo napisanej przez jego poprzednika. Benedykt postanawia więc zrezygnować z publikacji i przekazać materiał następcy¹⁰.

Ogłoszenie

Tak jak ustalono, 11 lutego 2013 roku papież Benedykt ogłosił swoją rezygnację. Słowa, którymi oznajmił decyzję, są niezwykle precyzyjne z kanonicznego punktu widzenia, aby nie dać miejsca możliwym kontestacjom, a jednocześnie odzwierciedlają jego stan ducha. Tekst deklaracji, w oryginale wygłoszony po łacinie, jest dobrze znany:

Najdrożsi Bracia, zavezwałem was na ten Konsystorz nie tylko z powodu trzech kanonizacji, ale także, aby zakomunikować wam decyzję o wielkiej wadze dla życia Kościoła. Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, abym w sposób należyty sprawował posługę Piotrową¹¹.

Następnie papież oznajmiał, że w ostatnich miesiącach jego siły fizyczne osłabły tak bardzo, że *musiał* uznać swoją niezdolność do pełnienia posługi powierzonej mu przez kardynałów w 2005 roku.

¹⁰ Ten podziękuje Benedyktowi za „cenne dzieło” i opublikuje je, „dodając do tekstu kilka przemyśleń”. Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 7.

¹¹ „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2013, nr 3–4(351), s. 4; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/inne/rezygnacja_11022013.html (dostęp: 28 listopada 2017).

Wiadomość rozeszła się błyskawicznie, wywołując zaskoczenie i konsternację wśród wiernych i obserwatorów¹². Utrzymane w sensacyjnym tonie nagłówki prasowe podkreślały słabość i zmęczenie papieża lub opór, jaki napotkał w wypełnianiu swojej posługi¹³. Ludzie Kościoła, kardynałowie i biskupi, byli tak samo zaskoczeni. Jedni podkreślali odwagę Benedykta XVI, inni zaś twierdzili, że papież powinien pozostać na swoim stanowisku także w czasie burzy¹⁴. Wielu bowiem miało w pamięci wybór Jana Pawła II, który mimo dramatycznego stanu zdrowia pozostał na stanowisku aż do śmierci. Sam Benedykt XVI podkreślał zresztą wielkie świadectwo, jakie jego poprzednik złożył w podeszłym wieku¹⁵.

Jednak właśnie ta okoliczność powinna zachęcać do większej ostrożności w formułowaniu sądów: Benedykt był świadkiem nie tylko heroicznego wyboru swojego poprzednika, ale również problemów z zarządzaniem w Kościele w czasie jego choroby. Widząc dysfunkcję watykańskich organów w 2012 roku, nie chciał, by sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła na zakończenie jego pontyfikatu. Raz jeszcze uwidacznia się tu sumienne poczucie obowiązku i chęć podkreślenia, że jego gest nie jest ani krytyką odmiennej decyzji poprzednika, ani też rodzajem zrzucenia odpowiedzialności na następcę. Dwa dni po oficjalnym ogłoszeniu swej decyzji kardynałom Benedykt tłumaczył swój wybór wobec wiernych podczas audiencji generalnej w Auli Pawła VI: „Droży Bracia i Siostry [...], zdecydowałem się zrezygnować z posługi, jaką Pan mi powierzył w dniu 19 kwietnia 2005 r. Uczyniłem to zupełnie dobrowolnie dla dobra Kościoła, po długiej modlitwie i przemyśleniu wszystkiego przed Bogiem, zgodnie z własnym sumieniem [...] Podtrzymuje mnie i umacnia pewność, że Kościół jest Chrystusa, który nie przestanie go prowadzić i troszczyć się o niego”¹⁶.

I to właśnie wierni, którzy przyjęli papieskie słowa z gorącym aplauzem,

¹² Por. R. Rusconi, *Il gran rifiuto*, Brescia, 2013, s. 8 n.

¹³ Wyżej przywołany Roberto Rusconi przedstawia szeroki wachlarz tytułów, jakimi główne dzienniki z całego świata opatrywały informację dzień po ogłoszeniu papieskiej rezygnacji. Tamże, s. 10–11.

¹⁴ W grupie krytyków tej decyzji wyróżniał się kardynał Dziwisz, który na gorąco komentował, że „z krzyża się nie schodzi”. Por. R. Rusconi, *Il gran rifiuto*, s. 10.

¹⁵ W homilii wygłoszonej podczas beatyfikacji Jana Pawła II tak to ujął: „A potem świadectwo jego cierpienia: Pan pozbawiał go stopniowo wszystkiego, lecz on pozostawał skałą, zgodnie z wolą Chrystusa”. „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2011, nr 6(334), s. 6 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/beatyfikacijp2_01052011.html (dostęp: 28 listopada 2017).

¹⁶ „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2013, nr 3–4(351), s. 36 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_13022013.html (dostęp: 28 listopada 2017).

okazali dojrzałość i zdolność zrozumienia. Wyrazy sympatii napływają strumieniem w kolejnych dniach, ujmując nieco smutku związanego z pożegnaniem. Odpowiadając na mniej lub bardziej bezpośrednio wyrażone obiekcje, podczas ostatniej audiencji generalnej w przedostatnim dniu swego pontyfikatu papież powiedział: „Nie porzucam krzyża, lecz w nowy sposób trwam przy ukrzyżowanym Panu. Nie mam już władzy rządzenia w Kościele, lecz w postudze modlitwy zostaję, że tak powiem, w zagrodzie św. Piotra”¹⁷.

Sobór, Kościół i Jezus Chrystus

28 lutego 2013 roku, ostatniego dnia pontyfikatu, Benedykt XVI spotkał się z kardynałami obecnymi w Rzymie, po raz ostatni jako urzędujący papież. Jak zawsze wielkoduszny, podziękował im za współpracę. Następnie zostawił im myśl związaną z najpiękniejszymi doświadczeniami jego życia: soborem, Kościołem, Chrystusem. W ciągu ostatnich miesięcy często wracał myślą do październikowych dni 1962 roku. Wziął również do ręki książkę swojego wielkiego przyjaciela i mistrza od czasów młodości, Romana Guardiniego, *Vom Sinn der Kirche*. Na początku XX wieku włosko-niemiecki teolog rozentuzjasmował katolików, wśród których był mały Joseph Ratzinger, obwieszczeniem: „Rozpoczął się proces religijny o nieoczekiwanej doniosłości: Kościół obudził się w duszach”¹⁸.

Ten sam Guardini, podobnie jak Ratzinger zaproszony na sobór w charakterze eksperta, musiał zrezygnować z powodu podeszłego wieku i choroby, z którą wówczas się zmagał. Przez cały czas śledził jednak prace soborowe i po zatwierdzeniu Konstytucji o Kościele pod koniec 1964 roku powrócił do swojego projektu, zapowiedzianego już w przedmowie do trzeciego wydania z 1933 roku, mającego na celu dokończenie dzieła z 1922 roku.

Mając więc przed oczami owoc soborowej refleksji, w 1965 roku opublikował kolejną pracę zatytułowaną *Kościół Pana*, w której istota i postanie Kościoła „usprawiedliwione są przez swoje wyłączenie odniesienie do Jezusa Chrystusa”¹⁹.

¹⁷ „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2013, nr 3–4(351), s. 5 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27022013.html (dostęp: 28 listopada 2017).

¹⁸ R. Guardini, *Vom Sinn der Kirche*, Mainz 1922. Niewielkie dzieło będące zbiorem pięciu konferencji było wielokrotnie redagowane i wznowiane. Opiekę nad trzecim wydaniem w 1933 roku sprawował sam Guardini. W 1955 roku książka została ponownie wydana pod redakcją Johanna Spörla, który pisał w przedmowie: „Czuć było wówczas uderzenie skrzydła, powiew pierwotnego, pentekostalnego chrześcijaństwa, kiedy młody i mało jeszcze znany ksiądz sięgnął z brawurą i doktrynalną siłą do sedna problemu Kościoła”.

¹⁹ H.B. Gerl, *Romano Guardini. La vita e l'opera*, Brescia 1988, s. 407.

Wydawszy dzieło jeszcze w czasie trwania soboru, Guardini wysłał egzemplarz z autografem młodemu Ratzingerowi, z którym był już wtedy zaprzyjaźniony. Ten właśnie egzemplarz pokazywał papież kardynałom, czytając z niego, jakby to był testament: „Guardini mówi: Kościół «nie jest instytucją szczegółowo wymyśloną i skonstruowaną [...] ale jest żywą rzeczywistością [...] Żyje on na przestrzeni czasu i dojrzewa, jak każda żywa istota, przeobrażając się [...] A jednak w swojej naturze pozostaje zawsze ten sam, i jego sercem jest Chrystus»”²⁰. Potem papież dodał: „Pozostańmy zjednoczeni, drodzy bracia, w tej tajemnicy: w modlitwie, zwłaszcza w codziennej Eucharystii, i w ten sposób służmy Kościołowi i całej ludzkości”²¹.

Po południu papież wyjechał do Castel Gandolfo, gdzie, zgodnie z drogim mu wyrażeniem, rozpoczął się ostatni etap jego pielgrzymki. Od tej chwili rozpoczął się wakacj na stolicy Piotrowej i można było się przygotowywać do wyboru następcy.

²⁰ „L'Osservatore Romano”, edycja polska, 2013, nr 3–4(351), s. 8 n.; https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kardynalowic_28022013.html (dostęp: 28 listopada 2017); wyd. polskie cytowanego dzieła: R. Guardini, *Kościół Pana*, przeł. K. Wierszyłowski, Warszawa 1988.

²¹ Tamże.